

Sygn.akt III AUa 1700/14

WYROK W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Dnia 21 maja 2015r.

Sąd Apelacyjny w Białymstoku, III Wydział Pracy i Ubezpieczeń Społecznych

w składzie:

Przewodniczący: SSA Piotr Prusinowski (spr.)

Sędziowie: SA Dorota Elżbieta Zarzecka

SA Bohdan Bieniek

Protokolant: Agnieszka Charkiewicz

po rozpoznaniu na rozprawie w dniu 21 maja 2015 r. w B.

sprawy z odwołania L. J.

przeciwko Prezesowi Kasy Rolniczego Ubezpieczenia Społecznego

o emeryturę rolniczą

na skutek apelacji wnioskodawczyni L. J.

od wyroku Sądu Okręgowego w Białymstoku V Wydziału Pracy i Ubezpieczeń Społecznych z dnia 17 września 2014 r. sygn. akt V U 931/14

I. **oddala apelację,**

II. **zasądza od L. J. na rzecz Kasy Rolniczego Ubezpieczenia Społecznego Oddział (...) w B. kwotę 360 zł (trzysta sześćdziesiąt złotych) tytułem zwrotu kosztów zastępstwa procesowego za obie instancje.**

Sygn. akt III AUa 1700/14

UZASADNIENIE

Decyzją z dnia 15 lutego 2012r., znak (...) Prezes Kasy Rolniczego Zakładu Ubezpieczeń Społecznych odmówił L. J. prawa do emerytury rolniczej na podstawie przepisów ustawy z dnia 20 grudnia 1990r. o ubezpieczeniu społecznym rolników (Dz. U. z 2013r., poz. 1403 t.j.). W uzasadnieniu decyzji wskazano, iż wnioskodawczyni nie spełnia warunków do przyznania świadczenia emerytalnego, bowiem udokumentowała okres podlegania ubezpieczeniu emerytalno-rentowemu wynoszący 17 lat, 3 miesiące i 26 dni, zamiast wymaganych ustawą 25 lat (k. 35 akt KRUS). Następnie decyzją zmieniającą z dnia 2 lipca 2012r., znak: (...) Prezes Kasy Rolniczego Zakładu Ubezpieczeń Społecznych, po uwzględnieniu okresu podlegania i opłacania składek na ubezpieczenia społeczne rolników od 1 stycznia 1985r. do 31 grudnia 1989r. ponownie odmówił L. J. prawa do emerytury rolniczej, ponieważ wnioskodawczyni udokumentowała jedynie 22 lata, 3 miesiące i 26 dni. Zdaniem organu rentowego do stażu emerytalnego nie można wnioskodawczyni w dalszym ciągu zaliczyć okresu od 3 kwietnia 1981r. do 31 grudnia 1984r. oraz od 1 stycznia 1992r. do 31 grudnia 1998r.

Odwołanie od decyzji jak wyżej wniosła L. J. podnosząc, iż spełnia wymagane obowiązującymi przepisami warunki przyznania emerytury rolniczej. Wnioskodawczyni domagała się zmiany decyzji i uwzględnienia przy ustalaniu

okresów podlegania ubezpieczeniu okresu prowadzenia działu specjalnego od 3 kwietnia 1981r. do 31 grudnia 1984r. oraz okresu podlegania ubezpieczeniu od 1 stycznia 1992r. do 31 grudnia 1998r.

Organ rentowy wnosił o oddalenie odwołania, przywołując argumenty przytoczone w uzasadnieniu zaskarżonych decyzji.

Sąd Okręgowy w Białymstoku wyrokiem z dnia 17 września 2014 r. oddalił odwołanie.

Sąd pierwszej instancji rozpoczął rozważania od przytoczenia art. 19 ustawy o ubezpieczeniu społecznym rolników. Wskazał, że wnioskodawczyni spełniła warunki uprawniające do emerytury, poza przesłanką stażowa wynoszącą 25 lat. Organ rentowy uznał, bowiem za udokumentowany jedynie okres pracy ubezpieczonej w gospodarstwie rolnym ojca, tj. od 3 stycznia 1968 r. do 8 października 1971 r., oraz okres podlegania i opłacania składek na ubezpieczenia społecznego rolników, tj. od 1 stycznia 1985 r. do 31 grudnia 1991 r. oraz od 1 kwietnia 1999 r. do 31 grudnia 2011 r. (łącznie 22 lata, 3 miesiące i 26 dni). Do nabycia prawa do emerytury rolniczej wnioskodawczyni nie zaliczono okresu prowadzenia działu specjalnego - hodowli lisów od 3 kwietnia 1981r. do 31 grudnia 1984r. oraz okresu od 1 stycznia 1992r. do 31 grudnia 1998r.

Sąd pierwszej instancji wskazał na dotychczasowy przebieg postępowania. Podniósł, że Sąd Okręgowy w Białymstoku V Wydział Pracy i Ubezpieczeń Społecznych, wyrokiem z dnia 1 sierpnia 2013 r., w sprawie V U 1176/12, zmienił zaskarżone decyzje i przyznał L. J. emeryturę rolniczą od dnia 29 stycznia 2012r. Sąd ten wskazał, że do uzyskania prawa do emerytury wnioskodawczyni musi udowodnić okres podlegania ubezpieczeniu wynoszący 2 lata, 8 miesięcy i 4 dni. Okresy sporne od 3 kwietnia 1981r. do 31 grudnia 1984r. oraz od 1 stycznia 1992r. do 31 grudnia 1993r. wynoszą łącznie 5 lat, 9 miesięcy i 26 dni, przy czym pierwszy liczy 3 lata, 9 miesięcy i 27 dni, natomiast drugi 1 rok, 11 miesięcy i 29 dni. Sąd Okręgowy, po przeprowadzeniu postępowania dowodowego uznał, że okres od 3 kwietnia 1981 r. do 31 grudnia 1984 r. mimo nie opłacania przez wnioskodawczynię podatku i składki na ubezpieczenie społeczne rolników, powinien zostać zaliczony na poczet stażu, uprawniającego do emerytury rolniczej. Sąd dał wiarę odwołującej się, że prowadzenie działu specjalnego- hodowli lisów, rozpoczęło się od dnia 3 kwietnia 1981r., jednocześnie Sąd Okręgowy zastrzegł, że nie dokonywał oceny drugiego okresu spornego, trwającego od 1 stycznia 1992 r. do 31 grudnia 1993 r. (taki przedział czasowy określił pełnomocnik wnioskodawczyni w piśmie procesowym z dnia 4 grudnia 2012r.).

Na skutek apelacji wniesionej przez Prezesa Kasy Rolniczego Ubezpieczenia Społecznego od powołanego wyżej wyroku Sądu Okręgowego w Białymstoku, Sąd Apelacyjny w Białymstoku III Wydział Pracy i Ubezpieczeń Społecznych, orzeczeniem z dnia 24 kwietnia 2014r., w sprawie III AUa 1691/13 uchylił zaskarżony wyrok i sprawę przekazał do ponownego rozpoznania Sądowi Okręgowemu w Białymstoku, pozostawiając temu Sądowi rozstrzygnięcie o kosztach procesu za II instancję. W uzasadnieniu wyroku Sąd Apelacyjny wskazał na błędne zastosowanie przez Sąd I instancji przepisów prawa materialnego, co skutkowało niewłaściwym przyjęciem, że okres od 3 kwietnia 1981r. do 31 grudnia 1982r. można wnioskodawczyni zaliczyć do stażu emerytalnego. Sąd Apelacyjny odwołał się do obowiązującej wówczas ustawy z dnia 27 października 1977r. o zaopatrzeniu emerytalnym oraz innych świadczeniach dla rolników i ich rodzin (Dz. U. Nr 32, poz. 140) oraz odpowiednio do zawartej w tej ustawie definicji legalnej rolnika. W analizowanych przepisach określono, że rolnikiem jest właściciel lub posiadacz gospodarstwa rolnego o powierzchni powyżej 0,5 ha gruntów rolnych i leśnych, który nie jest objęty ubezpieczeniem społecznym na podstawie przepisów o ubezpieczeniu społecznym członków rolniczych spółdzielni produkcyjnych i spółdzielni kółek rolniczych i ich rodzin. Nadto Sąd Apelacyjny wskazał na wydane na podstawie art. 76 ust. 1 przytoczonej wyżej ustawy rozporządzenie Rady Ministrów z dnia 9 grudnia 1977r. w sprawie wykonywania niektórych przepisów ustawy o zaopatrzeniu emerytalnym oraz innych świadczeniach dla rolników i ich rodzin (Dz. U. Nr 37, poz. 166), gdzie wyróżniono gospodarstwa rolne, w których skład wchodzi wyłącznie działki specjalne. Dla takich jednostek podstawę wymiaru składki stanowił dochód szacunkowy (§ 24 ust. 1), określony w § 28 ust. 1, przy czym w rozporządzeniu sprecyzowano rodzaj oraz rozmiar upraw roślin i produkcji zwierzęcej stanowiących działki specjalne, jak również normy dochodu szacunkowego z tych działków, a załącznik do rozporządzenia w punkcie 16 odnosił się do hodowli lisów. Zdaniem Sądu Apelacyjnego przedstawione wyżej przepisy pozwalają na stwierdzenie, że na gruncie powołanej ustawy o zaopatrzeniu emerytalnym oraz innych świadczeniach dla rolników i ich rodzin prowadzenie działu specjalnego było

dopuszczalne, jednak pod pewnym warunkiem. Działalność taka podlegała ubezpieczeniu społecznemu rolników, gdy wykonywał ją rolnik, będący właścicielem lub posiadaczem gospodarstwa rolnego o powierzchni powyżej 0,5 ha gruntów rolnych i leśnych. W kolejnej regulacji prawnej, tj. ustawie z dnia 14 grudnia 1982r. o ubezpieczeniu społecznym rolników indywidualnych i członków ich rodzin (Dz. U. 1982r. Nr 40 poz. 268) w art. 2 pkt. 1, 4 i 5 dokonano wyraźnego rozróżnienia i wskazano, iż rolnikiem jest osoba prowadząca gospodarstwo rolne lub dział specjalny samodzielnie albo w charakterze współwłaściciela (współposiadacza) na gruntach stanowiących jej własność lub będących w jej posiadaniu. Za gospodarstwo uznano natomiast, będące własnością lub znajdujące się w posiadaniu tej osoby nieruchomości rolne, jeżeli stanowią lub mogą stanowić zorganizowana całość gospodarczą, obejmująca grunty rolne i leśne wraz z budynkami, urządzeniami i inwentarzem oraz prawami i obowiązkami związanymi z prowadzeniem gospodarstwa, gdy powierzchnia użytków rolnych tego gospodarstwa przekracza 1 ha. Odrębnie przy tym zdefiniowano dział specjalny, za który uznano uprawy i hodowle podlegające opodatkowaniu podatkiem rolnym od dochodów z działów specjalnych produkcji rolnej, ze wskazaniem, że do działu specjalnego stosuje się odpowiednio przepisy ustawy dotyczące gospodarstwa rolnego. W konsekwencji, jak stwierdził Sąd Apelacyjny nie ma wątpliwości, że od dnia 1 stycznia 1983r., tj. od dnia wejścia w życie nowej regulacji prawnej, prowadzenie działu specjalnego nie było związane z własnością lub posiadaniem gospodarstwa rolnego o powierzchni powyżej 1 ha. Jeśli zaś chodzi o regulację prawną obowiązującą przed tą datą (zgodnie z przepisami powołanej ustawy z dnia 27 października 1977r. o zaopatrzeniu emerytalnym oraz innych świadczeniach dla rolników i ich rodzin) analogiczny wniosek jest niewłaściwy. Sąd Apelacyjny, odnosząc powyższe rozważania prawne na grunt rozpoznawanej sprawy wskazał, iż nie ma możliwości zaliczenia na poczet wymaganego stażu emerytalnego okresu od 3 kwietnia 1981r. do 31 grudnia 1982r. Podkreślił, iż powierzchnia działki dzierżawionej przez małżonków J. pod hodowlę lisów wynosiła 0,5 ha, a więc nie spełniała wymogów określonych w powołanej ustawie o zaopatrzeniu emerytalnym oraz innych świadczeniach dla rolników i ich rodzin. Wobec powyższego zdaniem Sądu Apelacyjnego okres ten (przed dniem 1 stycznia 1983r.) nie mógł być uznany za stanowiący okres ubezpieczenia emerytalno- rentowego w rozumieniu ustawy z dnia 20 grudnia 1990r. o ubezpieczeniu społecznym rolników. Przekazując sprawę do ponownego rozpoznania Sąd Apelacyjny zastrzegł, iż jej rozstrzygnięcie wymaga kumulatywnej weryfikacji, czy okresy od 1 stycznia 1983r. do 31 grudnia 1984r. i od 1 stycznia 1992r. do dnia 31 grudnia 1993r. korespondują z wymogiem określonym w przepisie art. 19 ust. 1 pkt 2 w zw. z art. 20 ust. 1 pkt 2 ustawy z dnia 20 grudnia 1990r. o ubezpieczeniu społecznym rolników.

W ramach ponownego rozpoznawania sprawy przed Sądem Okręgowym w Białymstoku na rozprawie w dniu 23 lipca 2014r. pełnomocnik L. J. sprecyzował, iż popiera odwołanie od zaskarżonej decyzji wnosząc o uwzględnienie do stażu emerytalnego spornego okresu od 1 stycznia 1983r. do 31 grudnia 1984r. - 2 lata i od 1 stycznia 1992r. do dnia 31 grudnia 1998r. - 6 lat, 12 miesięcy i 30 dni (zapis protokołu rozprawy godz. od 00:01:27 do 00:13:20, k. 195).

W odniesieniu do wskazanych wyżej okresów w pierwszej kolejności Sąd pierwszej instancji zaznaczył (w ślad za wywodami Sądu Apelacyjnego), iż okres do 31 grudnia 1982r. nie mógł stanowić okresu ubezpieczenia emerytalno- rentowego w rozumieniu ustawy z dnia 20 grudnia 1990r. o ubezpieczeniu społecznym rolników. Wobec powyższego w ramach związania rozstrzygnięciem Sądu Apelacyjnego należało uprzednio weryfikowany okres prowadzenia działu specjalnego od 3 kwietnia 1981 r. do 31 grudnia 1982r. pominąć w dalszych ustaleniach, przy uwzględnieniu sprecyzowanego w ramach niniejszego postępowania wniosku ubezpieczonej o dalsze procedowanie wyłącznie w zakresie okresu od 1 stycznia 1983r. do 31 grudnia 1984r. i od 1 stycznia 1992r. do dnia 31 grudnia 1998r.

W odniesieniu do weryfikacji możliwości uwzględnienia do okresu ubezpieczenia emerytalno- rentowego ubezpieczonej okresu od 1 stycznia 1983r. do 31 grudnia 1984r., zdaniem Sądu pierwszej instancji, istotne dla merytorycznego rozstrzygnięcia w tym zakresie okazały się ustalenia poczynione na podstawie dołączonych do akt sądowych dokumentów z postępowania toczącego się przed Zakładem Ubezpieczeń Społecznych Oddział w B. z wniosku L. J. o emeryturę. Bezspornie bowiem decyzją z dnia 22 lutego 2012r. znak (...) Zakład Ubezpieczeń Społecznych Oddział w B. (dalej ZUS) przyznał L. J. prawo do emerytury od 3 stycznia 2012r. Organ rentowy do ustalenia prawa do emerytury uwzględnił okres pracowniczego zatrudnienia ubezpieczonej od 21 maja 1971 r. do 28 grudnia 1983 r. na podstawie umowy o pracę w (...) Spółdzielni (...) w B., na stanowisku kelnera oraz bufetowej, w pełnym wymiarze czasu pracy. W ocenie Sądu, wobec bezspornej okoliczności pozostawiania ubezpieczonej w

pracowniczym zatrudnieniu, brak jest podstaw do przyjęcia, iż ubezpieczona w spornym okresie, tj. od 1 stycznia 1983r. do 28 grudnia 1983r. podlegała ubezpieczeniu społecznemu rolników. Należy w szczególności podkreślić, iż nie sposób przyjąć, aby ubezpieczona, pracując w pełnym wymiarze czasu pracy w (...) w B., przy uwzględnieniu konieczności sprawowania opieki nad małym dzieckiem (syn P. urodził się (...)), była w stanie czynnie uczestniczyć w prowadzeniu fermy lisów, położonej we wsi Ł., przy jednoczesnym zamieszkiwaniu przy ul. (...) w B.. Należy przy tym dodać, iż na podstawie zeznań świadka J. R., złożonych jeszcze w toku postępowania w sprawie V U 1176/12 ustalono, że w spornym okresie małżonkowie J. posiadali hodowlę lisów, przy czym zgodnie z precyzyjnymi zeznaniami świadka hodowlą zajmował się M. J., zaś ubezpieczona zajmowała się w tym czasie gospodarstwem domowym (protokół z dnia 18 lipca 2013r., godz. od 00:23:27 do 00:24:27, k. 119). Podsumowując należy więc stwierdzić, iż w spornym okresie od 1 stycznia 1983r. do 31 grudnia 1984r. w związku z potwierdzeniem okoliczności zatrudnienia pracowniczego należało wyodrębnić okres od 1 stycznia 1983r. do 28 grudnia 1983r. (podlegania ubezpieczeniu z tytułu zatrudnienia) oraz okres od 29 grudnia 1983r. do 31 grudnia 1984r. obejmujący 1 rok i 2 dni, który to okres ewentualnie przy podzieleniu argumentacji Sądu Okręgowego w sprawie V U 1176/12 mógł być zaliczony do okresu ubezpieczenia emerytalno- rentowego ubezpieczonej, przy czym przy uwzględnieniu stanowiska jak niżej (nieuwzględnieniu pozostałych okresów) okres ten nie jest wystarczający do osiągnięcia łącznego okresu podlegania ubezpieczeniu społecznemu rolników wynoszącego 25 lat.

W odniesieniu do weryfikacji możliwości uwzględnienia do okresu ubezpieczenia emerytalno- rentowego ubezpieczonej okresu od 1 stycznia 1992r. do 31 grudnia 1998r., również w ocenie Sądu, istotne okazały się ustalenia poczynione w ramach prowadzonego przed Zakładem Ubezpieczeń Społecznych Oddział w B. postępowania o przyznanie ubezpieczonej świadczenia emerytalnego. W ramach przedmiotowego postępowania wnioskodawczyni wskazała okres od 23 października 1992r. do 11 listopada 1998r., jako sprawowanie opieki nad ciężko chorymi rodzicami. Powyższe potwierdzone zostało własnoręcznie napisanym oświadczenia L. J. złożonym w ramach postępowania przed ZUS, z którego to oświadczenia wynika, że w okresie od 23 października 1992r. do 11 listopada 1998r. opiekowała się schorowaną matką M. P., oraz jednocześnie od 30 października 1992r., aż do 25 listopada 2009r. schorowanym ojcem J. P.. Nadto, co należy podkreślić, ubezpieczona precyzyjnie oświadczyła, iż we wskazanych okresach nie podejmowała żadnej pracy zarobkowej (k. 8, k. 24 i k. 30). Należy przy tym dodać, iż na dowód powyższego ubezpieczona przedstawiła „poświadczenie o adresach zameldowania”, z którego wynikało, iż dnia 23 października 1992r. wymeldowała się ze swojego dotychczasowego miejsca zamieszkania przy ul. (...) w B. i wraz z rodziną zamieszkała z rodzicami w D.- F. (k. 27 i k. 33 akt ZUS). Powyższe bezsporne ustalenia pozwoliły Zakładowi Ubezpieczeń Społecznych zgodnie z art. 7 ust. 7 ustawy z dnia 17 grudnia 1998r. o emeryturach i rentach z Funduszu Ubezpieczeń Społecznych (Dz.U.2013.1440 j.t. ze zm.) na zaliczenie ubezpieczonej, jako okresu nieskładkowego sprawowania opieki nad członkiem rodziny. Wobec powyższych ustaleń należało stwierdzić, iż skoro odwołująca począwszy od października 1992r. sprawowała stałą, osobistą opieką nad dwojgiem schorowanych rodziców, oczywiste jest, że w spornym okresie nie była w stanie jednocześnie pracować w gospodarstwie rolnym. Nadto Sąd miał na uwadze, iż również w tym okresie ubezpieczona oprócz opieki nad rodzicami, musiała sprostać wychowaniu kolejnego małego dziecka (córka M. urodziła się (...)). Sąd Okręgowy nie dał przy tym wiary zeznaniom świadka M. J., który utrzymywał, iż od dnia 23 października 1992r. to on, a nie żona całymi dniami opiekował się rodzicami, bowiem zeznania te okazały się całkowicie sprzeczne z oświadczeniami, które L. J. złożyła w toku postępowania o emeryturę w ZUS. Należy również podkreślić, iż ustalenia w zakresie prowadzenia gospodarstwa rolnego wyłącznie w okresie uwzględnionym przez organ rentowy do dnia 31 grudnia 1991r. korespondują z pozostałym zgromadzonym w sprawie materiałem dowodowym. Z dołączonej do akt sprawy „Karty ewidencyjnej ubezpieczonego”, sporządzonej 18 marca 1983r. przez pracownicę Urzędu Miasta i Gminy w C. wynika, że ostatnie składki na ubezpieczenie społeczne rolników były przez L. J. płacone za IV kwartały 1991r. (k. 2 akt KRUS 2024/9). W rubrykach za lata 1992/1993 brak jest jakichkolwiek wpisów o wpłacie składek na ubezpieczenia społeczne rolników w tym okresie. Zdaniem Sądu pierwszej instancji, należało podzielić stanowisko organu rentowego, że w sytuacji, gdyby wnioskodawczyni w istocie opłacała składki za okres po 1 stycznia 1992r., z pewnością okoliczność ta odnotowana zostałaby w dołączonej ewidencji. Wprawdzie skarżąca w toku postępowania wskazywała na złożony dokument opłacenia składek za rok 1992 (k.9), jednak w ocenie Sądu wskazany dokument stanowi wyłącznie potwierdzenie odbioru korespondencji dotyczącej opłacenia składek, a nie opłacenie składek, które jak twierdziła wnioskodawczyni mogły być egzekwowane, ale mogły

również w ramach postępowania egzekucyjnego zostać umorzone. Należy również dodać, iż za dowód opłacenia składek nie można również uznać wpisów zawartych w legitymacji ubezpieczeniowej M. J., poświadczających wyłącznie uprawnienie wnioskodawczyni do świadczeń leczniczych do 8 stycznia 1992r. włącznie (k. 10). Jak słusznie zauważył organ rentowy w piśmie procesowym z dnia 27 sierpnia 2014r. (k. 223-225) wpis zawarty w legitymacji ubezpieczeniowej M. J. w żaden sposób nie świadczy o opłacaniu przez ubezpieczoną składek na ubezpieczenia społeczne rolników. Nadto, jak podkreślił organ rentowy składka za I kwartał 1992r. była płatna do 31 stycznia tego roku, a więc poświadczenie uprawnień do świadczeń leczniczych w dacie 8 stycznia 1992r. było logiczne w świetle przedstawionych wyżej okoliczności. Dodatkowo Sąd pierwszej instancji zauważył, iż po wyłączeniu ze spornego okresu od 1 stycznia 1992r. do 31 grudnia 1998r. odpowiednio bezspornego okresu sprawowania opieki na rodzicami od 23 października 1992r. pozostaje wyłącznie okres od 1 stycznia 1992r. do 22 października 1992r., który to okres obejmuje tylko 9 miesięcy i 22 dni i nie jest również wystarczający do osiągnięcia przez ubezpieczoną wymaganego łącznego okresu podlegania ubezpieczeniu społecznemu rolników wynoszącego 25 lat.

Zdaniem Sądu pierwszej instancji zgodnie z utrwalonym orzecznictwem Sądu Najwyższego zasadą obowiązującą przy kwalifikowaniu określonego czasu, jako okresu podlegania danemu rodzajowi ubezpieczenia społecznego należy uznać wyłącznie okres rolniczego ubezpieczenia społecznego, za który opłacono składki na to ubezpieczenie. Jedynie w drodze wyjątku od tej zasady, za okres rolniczego ubezpieczenia społecznego może być uznany także inny okres podlegania temu ubezpieczeniu, za który w myśl przepisów ubezpieczeniowych- nie istniał obowiązek opłacania składek (por. m.in. wyrok Sądu Najwyższego z dnia 21 lutego 2012r., I UK 304/11, LEX nr 1212046). Podzielając w pełni ten pogląd Sąd Okręgowy stwierdził, że w toku postępowania o przyznanie emerytury rolniczej na ubezpieczoną spoczywa ciężar udowodnienia okoliczności opłacenia składek, gdyż tylko taki okres może być uwzględniony do okresu ubezpieczenia emerytalno- rentowego osoby wnoszącej o przyznanie emerytury rolniczej na podstawie obowiązujących przepisów.

W rezultacie Sąd Okręgowy uznał, że ubezpieczona nie wykazała w toku postępowania sądowego okresu 25 lat podlegania ubezpieczeniu społecznemu rolników. W konsekwencji nie pozwalało to na przyjęcie, że spełniła ona wszystkie przesłanki warunkujące prawo do emerytury rolniczej.

Apelacje wniosła ubezpieczona.

Zaskarżyła wyrok w całości zarzucając mu:

1. naruszenie prawa procesowego, tj.:

- art. 231 k.p.c. poprzez przyjęcie faktu opłacania składek w latach 1992-1993 za nieudowodniony, mimo istnienia ku temu dostatecznej podstawy w zebranych materiale dowodowym w postaci decyzji z dnia 1 kwietnia 1991 r. o podleganiu ubezpieczeniu emerytalno-rentowemu, pokwitowania odbioru nakazu płatniczego na zobowiązanie pieniężne na rok 1992 za dwie osoby, wpisu w legitymacji ubezpieczeniowej potwierdzającego uprawnienia do świadczeń leczniczych, pisma UM C. z dnia 24.04.2012 potwierdzającego opłacenie składek za 1992 r., opłacenia nakazu płatniczego za 1993 r. na łączne zobowiązanie pieniężne za pierwsze półrocze oraz wyegzekwowania przez komornika za drugie półrocze,

- art. 233 § 1 k.p.c. poprzez przekroczenie granic swobodnej oceny dowodów wyrażającej się w uznaniu, że odwołująca pracując w (...) w B. a następnie opiekując się rodzicami, przy uwzględnieniu koniczności sprawowania opieki na dzieckiem, nie była w stanie wykonywać czynności przy pracach w dziale specjalnym przy hodowli lisów i w gospodarstwie rolnym.

2. naruszenie prawa materialnego, tj.:

- art. 19 ust. 1 pkt 2, art. 20 ust. 1 pkt 1 i 2 oraz ust. 2 ustawy o ubezpieczeniu społecznym rolników oraz art. 10 ust. 3, art. 24 ust. 1, art. 25 ust. 1 i art. 26 ust. 1 ustawy o emeryturach i rentach z FUS poprzez niezasadne przyjęcie, że okresy przyjęte odwołującej do emerytury w ZUS nie mogą być uwzględnione w sprawie o ustalenie emerytury w KRUS,

pomimo że odwołująca pobiera emeryturę w ZUS (kapitałową) stanowiącą równowartość kwoty będącej wynikiem podzielenia podstawy obliczenia przez średnie dalsze trwanie życia dla osób w wieku równym wiekowi przejścia na emeryturę danego ubezpieczonego, a nie uzależnioną od okresów ubezpieczenia,

- art. 75 ust. 1 pkt 1 ustawy z dnia 27 października 1977 r. o zaopatrzeniu emerytalnym oraz innych świadczeniach dla rolników i ich rodzin (Dz. U. Nr 32, poz. 40) poprzez uznanie, że odwołująca nie posiadała statusu rolnika prowadzącego dział specjalny, pomimo posiadania wydzierżawionych gruntów o powierzchni 0,6 ha i powierzchni 0,05 ha,

- art. 40 ustawy z dnia 27 października 1977 r. o zaopatrzeniu emerytalnym oraz innych świadczeniach dla rolników i ich rodzin (Dz. U. Nr 32, poz. 140) oraz § 36 oporządzenia Rady Ministrów z dnia 28 marca 1983 r. w sprawie wykonania niektórych przepisów ustawy o ubezpieczeniu społecznym rolników indywidualnych i członków ich rodzin (Dz. U. Nr 21, poz. 94 ze zm.) poprzez uznanie, że odwołująca nie mogła skorzystać z możliwości zwolnienia od opłacania składek.

Wskazując na powyższe wnosząc zarzuty skarżąca domagała się uchYLENIA zaskarżonego wyroku w całości i przekazanie sprawy do ponownego rozpoznania Sądowi I instancji. Alternatywnie postulowała zmianę zaskarżonego wyroku poprzez przyznanie odwołującej prawa do emerytury.

Sąd Apelacyjny zważył:

Apelacja nie jest zasadna.

Zestaw zarzutów dotyczących przepisów prawa materialnego może świadczyć o niezrozumieniu przekazu dokonanego przez Sąd pierwszej instancji. Sąd ten w żadnym miejscu nie twierdził, że istnieją prawne przeszkody do wliczenia do stażu warunkującego prawo do emerytury rolniczej okresu wcześniej zaliczonego na poczet wyliczenia kapitału początkowego (a w rezultacie użytego do ustalenia wysokości emerytury kapitałowej z ZUS). Stanowisko Sądu Okręgowego opierało się wyłącznie na ustaleniu faktycznym, zgodnie z którym wnioskodawczyni w okresach od dnia 1 stycznia 1983 r. do dnia 28 grudnia 1983 r. oraz od dnia 23 października 1992 r. do dnia 11 listopada 2009 r. nie prowadziła działalności rolniczej. W rezultacie nie mogło dojść do naruszenia art. 19 ust. 1 pkt 2, art. 20 ust. 1 pkt 1 i 2 oraz ust. 2 ustawy o ubezpieczeniu społecznym rolników oraz art. 10 ust. 3, art. 24 ust. 1, art. 25 ust. 1 i art. 26 ust. 1 ustawy o emeryturach i rentach z FUS w sposób postulowany przez skarżącą. Sąd pierwszej instancji nie nawiązywał do konstrukcji określonej w art 10 ust 3 ustawy o emeryturach i rentach z FUS, jak również nie oparł rozstrzygnięcia o art 20 ust 2 ustawy o ubezpieczeniu społecznym rolników. Staje się to zrozumiałe po uważnej lekturze uzasadnienia zaskarżonego wyroku.

Podleganie ubezpieczeniu społecznemu rolników, w rozumieniu art 19 ust 1 pkt 2 i art 20 ust 1 pkt 1 ustawy o ubezpieczeniu społecznym rolników jest równoznaczne ze stwierdzeniem, że rolnik, małżonek lub domownik, po pierwsze, faktycznie pracowali w gospodarstwie rolnym (dziale specjalnym), a po drugie, że odprowadzono za nich składkę, oraz po trzecie, że w przypadku rolnika był on w posiadaniu gospodarstwa rolnego (działu specjalnego). Sąd pierwszej instancji zakwestionował w okresach od dnia 1 stycznia 1983 r. do dnia 28 grudnia 1983 r. oraz od dnia 23 października 1992 r. do dnia 11 listopada 2009 r. pierwszą przesłankę, a także wskazał, że apelująca nie udowodniła drugiej.

Konieczność pracowania na gospodarstwie rolnym (dziale specjalnym) wynikała z art 2 pkt 1 lit a ustawy z dnia 14 grudnia 1982 r. o ubezpieczeniu społecznym rolników indywidualnych i członków ich rodzin. Przepis ten stanowił, że za rolnika uważa się osobę prowadzącą gospodarstwo rolne lub dział specjalny samodzielnie albo w charakterze współwłaściciela (współposiadacza) na gruntach stanowiących jej własność lub będących w jej posiadaniu. W art. 2 ust 1 lit b ustawy zastrzeżono, że za rolnika traktuje się również małżonka rolnika. W ocenie Sądu drugiej instancji nie ma wątpliwości, że małżonek nie posiadał statusu rolnika, jeśli nie spełniał warunków opisanych w art. 2 pkt 1 lit a ustawy. Analogiczny wniosek wynika z art. 6 pkt 1 i art. 5 ustawy z dnia 20 grudnia 1990 r. o ubezpieczeniu społecznym rolników. Stanowią one, że pod pojęciem rolnika rozumie się pełnoletnią osobę fizyczną, zamieszkuje ją i prowadzącą na terytorium Rzeczypospolitej Polskiej, osobiście i na własny rachunek, działalność rolniczą w pozostającym w

jej posiadaniu gospodarstwie rolnym, w tym również w ramach grupy producentów rolnych, a także osobę, która przeznaczyła grunty prowadzonego przez siebie gospodarstwa rolnego do zalesienia. Przepisy ustawy dotyczące ubezpieczenia rolnika i świadczeń przysługujących rolnikowi stosuje się także do małżonka rolnika, chyba że ten małżonek nie pracuje w gospodarstwie rolnika ani w gospodarstwie domowym bezpośrednio związanym z tym gospodarstwem rolnym.

Sumą przeprowadzonych rozważań jest twierdzenie, że w spornych okresach nie było przeszkód aby wnioskodawczyni podlegała ubezpieczeniu społecznemu rolników. Zatrudnienie na podstawie stosunku pracy nie stało na przeszkodzie zaliczeniu prowadzenia działu specjalnego w okresie od dnia 1 stycznia 1983 r. do dnia 28 grudnia 1983 r. Warunkiem jednak takiego zaliczenia, było wykazanie wykonywania pracy rolniczej (prowadzenia działu specjalnego) i opłacenie składek.

Uwzględniając powyższy wstęp, wypada odnieść się do kolejnych spornych okresów stażowych. Sąd drugiej instancji nie podziela oceny materiału dowodowego odnoszącego się do okresu od dnia 1 stycznia 1983 r. do dnia 31 grudnia 1984 r. Założenie Sądu pierwszej instancji, że zatrudnienie wnioskodawczyni na podstawie umowy o pracę w charakterze kelnera i bufetowej, w pełnym wymiarze czasu pracy, uniemożliwiało jej a priori wykonywanie pracy przy fermie lisów. W ocenie Sądu odwoławczego zebrany materiał dowodowy daje podstawy sądzić, a w rezultacie ustalić, że wnioskodawczyni we wspomnianym okresie czynnie uczestniczyła w prowadzeniu działu specjalnego. Świadczą o tym wszystkie przeprowadzone dowody. Wychowywanie dziecka urodzonego w dniu (...) nie stało temu na przeszkodzie. Wypada w tym zakresie odnotować, że ustawodawca definiując pojęcie rolnika i małżonka rolnika nie posługuje się miarą czasu. Praca w gospodarstwie rolnym (dziale specjalnym) ma charakter dynamiczny, a przede wszystkim rodzinny. Oznacza to, że ubezpieczeni w ramach relacji rodzinnych mają prawo decydować o rozkładzie i natężeniu czynności rolniczych. W rezultacie tych spostrzeżeń, w ocenie Sądu Apelacyjnego nie było przeszkód, aby uwzględnić odwołującą się do stażu okres od dnia 1 stycznia 1983 r. do dnia 31 grudnia 1984 r. (2 lata). Faktycznie nie zachowały się za ten okres dowody opłacania składki na ubezpieczenie rolnicze. Nie można jednak pominąć, że poza sporem pozostaje, że wnioskodawczyni i jej mąż podjęli hodowlę zwierząt futerkowych od dnia 3 kwietnia 1981 r., a od dnia 1 stycznia 1985 r. zachowały się dowody świadczące o opłacaniu składek na ubezpieczenie. W tych okolicznościach nie sposób przyjmować (posiłkując się wyłącznie zniszczeniem przez Urząd Miasta w C. dokumentacji), że w omawianym okresie nie płacono składki (ewentualnie wnioskodawczyni i jej mąż nie byli z niej zwolnieni na podstawie ustawy).

Rozwiązanie powyższe nie zmienia jednak sytuacji ubezpieczonej, gdyż organ rentowy w zaskarżonej decyzji uwzględnił jedynie 22 lata, 3 miesiące i 26 dni. Oznacza to, że do wymaganego stażu emerytalnego brakuje okresu 2 lat, 8 miesięcy i 4 dni. Zaliczając okres 2 lat (od dnia 1 stycznia 1983 r. do dnia 31 grudnia 1984 r.) nie dojdzie do skompletowania 25 lat, a jedynie 24 lat, 3 miesięcy i 26 dni. Zmusza to do skierowania uwagi na inne okresy sporne.

W pierwszej kolejności wypada odnieść się do twierdzeń przedstawionych na rozprawie w dniu 21 maja 2015 r. Pełnomocnik wnioskodawczyni stwierdził, że do stażu wymaganego do przyznania emerytury należy zaliczyć okresy od dnia 21 maja 1970 r. do dnia 31 lipca 1971 r. oraz od dnia 9 października 1971 r. do dnia 8 lipca 1981 r. (okres od dnia 3 stycznia 1968 r. do dnia 20 maja 1970 r. i od dnia 1 sierpnia 1970 r. do dnia 8 października 1971 r. zostały przez KRUS uwzględnione) z tytułu pracy w gospodarstwie rolnym rodziców. Założenie to nie jest trafne i to bez względu na to, czy odwołująca się w wymienionych okresach faktycznie pracowała w gospodarstwie rolnym rodziców. Wystarczy uwzględnić, że od dnia 21 maja 1970 r. do dnia 31 lipca 1971 r. oraz od dnia 9 października 1971 r. do dnia 28 grudnia 1983 r. L. J. była zatrudniona na podstawie umowy o pracę w (...) Spółdzielni (...) w B.. Zgodnie z art. 20 ust 2 w związku z art. 20 ust 2 ustawy o ubezpieczeniu społecznym rolników okresów pracy w gospodarstwie rolnym po ukończeniu 16 roku życia, przed 1 stycznia 1983 r. nie zalicza się do okresów ubezpieczenia, jeżeli zostały one zaliczone do okresów, od których zależy prawo do emerytury lub renty na podstawie odrębnych przepisów. Z akt emerytalnych wnioskodawczyni wynika, że umawiane okresy zostały uwzględnione przy ustaleniu kapitału początkowego (decyzja z dnia 15 lutego 2012 r.), który następnie posłużył do wyliczenia wysokości emerytury kapitałowej (decyzja z dnia 22 lutego 2012 r.). Oznacza to, że zgłoszone okresy pracy w gospodarstwie rolnym rodziców zostały „zaliczone do okresów, od których zależy prawo do emerytury lub renty na podstawie odrębnych przepisów”. Formuła ta istotnie w przypadku emerytur kapitałowych traci na znaczeniu. Nie można jednak pominąć, że do wyliczenia świadczenia przysługującego

na podstawie art. 26 ustawy o emeryturach i rentach z Funduszu Ubezpieczeń Społecznych uwzględnia się kwotę zwaloryzowanego kapitału początkowego, a ten wynika między innymi z ilości lat składkowych i nieskładkowych. Świadczy o tym algorytm obliczania kapitału początkowego określony w art. 174 ustawy emerytalnej. Oznacza to, że w przypadku uwzględnienia określonego okresu do wyliczenia kapitału początkowego, a następnie posłużenia się nim przy ustaleniu wysokości emerytury kapitałowej, nie ma możliwości zaliczenia tego samego okresu do staży wymaganego do uzyskania emerytury rolniczej. Założenie to dotyczy wyłącznie sytuacji, gdy osoba zainteresowana pracowała w gospodarstwie rolnym. Można natomiast zgodzić się z twierdzeniem prezentowanym w orzecznictwie, że ten sam okres na skutek podwójnego ubezpieczenia, tj. w ZUS (z racji realizowania umowy o pracę) i KRUS (z uwagi na prowadzenie gospodarstwa rolnego) będzie mógł być podwójnie liczony. Raz do emerytury z ZUS, a drugi raz do uprawnień emerytalnych z KRUS (wyrok SA w Łodzi z dnia 31 lipca 2013 r., III AUa 1676/12, LEX nr 1372291). Rozgraniczenie powyższe wynika z założenia, że istnieje zasadnicza różnica między prowadzeniem gospodarstwa rolnego a pracą w gospodarstwie rolnym.

Pomijając przeprowadzone rozważania prawne, należy wskazać, że postulat zaliczenia wnioskodawczyni okresów pracy w gospodarstwie rolnym rodziców od dnia 21 maja 1970 r. do dnia 31 lipca 1971 r. oraz od dnia 9 października 1971 r. do dnia 8 lipca 1981 r. został po raz pierwszy zgłoszony na rozprawie odwoławczej przed Sądem drugiej instancji (po prawie trzech latach prowadzenia postępowania sądowego). Na okoliczność wykonywania przez odwołującą „pracy w gospodarstwie rolnym” rodziców nie zgłoszono żadnych wniosków dowodowych. W tym stanie rzeczy Sąd Apelacyjny nie mógł dokonać ustaleń faktycznych zbieżnych z twierdzeniami pełnomocnika wnioskodawczyni, szczególnie, że w tych okresach wnioskodawczyni pracowała w pełnym wymiarze czasu pracy w (...) Spółdzielni (...) w B., co utrudniało równoległe wykonywanie pracy w gospodarstwie rolnym. Oznacza to, że również z tego punktu widzenia nie istniała możliwość wzięcia pod uwagę wskazanych okresów pracy w gospodarstwie rolnym rodziców i zaliczenia ich na poczet wymaganego stażu emerytalnego.

Przystępując do omówienia kolejnego okresu trwającego od dnia 3 kwietnia 1981 r. do dnia 31 grudnia 1982 r. trzeba zastrzec jedną okoliczność. Sąd Apelacyjny uchylając poprzedni wyrok Sądu Okręgowego w Białymstoku nie przesądził, że wnioskodawczyni nie podlegała w tym okresie ubezpieczeniu rolniczemu. Rozstrzygnięcie to, wbrew twierdzeniom Sądu pierwszej instancji wyrażonym w uzasadnieniu zaskarżonego wyroku, opierało się na spostrzeżeniu, że przed dniem 1 stycznia 1983 r. prowadzenie działu specjalnego związane było z koniecznością posiadania i prowadzenia gospodarstwa rolnego o powierzchni przynajmniej 0,5 ha. Sąd Apelacyjny zwrócił wówczas uwagę, że z ferma lisów była prowadzona na wdzierżawionej od H. W. działce o powierzchni 0,05 ha. Sąd Apelacyjny, wobec milczenia Sądu Okręgowego w Białymstoku, nie odnosił się do twierdzeń wnioskodawczyni (k.79), że małżeństwo J. było również stroną umowy dzierżawy łąki w F. o powierzchni 0,5 ha. Oznacza to, że udowodnienie przez wnioskodawczynię statusu rolnika w okresie od dnia 3 kwietnia 1981 r. do dnia 31 grudnia 1982 r. nie było wykluczone. W tym celu, odwołując się do art. 20 ust 1 pkt 2 ustawy o ubezpieczeniu społecznym rolników w związku z postanowieniami ustawy z dnia 27 października 1977r. o zaopatrzeniu emerytalnym oraz innych świadczeniach dla rolników i ich rodzin, niezbędne było wykazanie, po pierwsze, że odwołująca się prowadziła gospodarstwo rolne lub pracowała w gospodarstwie rolnym, po drugie, że jej mąż lub wspólnie z nim, była posiadaczem gospodarstwa rolnego o powierzchni przynajmniej 0,5 ha. Wspomniane kwestie powinny zostać wykazane kumulatywnie, przy czym ciężar dowodowy obciążał wnioskodawczynię. Była już mowa o tym, że istnieje wątpliwość, czy przed 1 stycznia 1983 r. istnieje możliwość zaliczenia okresu pracy w gospodarstwie rolnym (w przeciwieństwie do prowadzenia gospodarstwa) do stażu warunkującego prawo do emerytury względem osób, które w tym samym czasie pracowały zawodowo, a okres ten został uwzględniony przy obliczaniu emerytury z powszechnego systemu emerytalnego. Spostrzeżenie to ma znaczenie, gdy uwzględnia się, że do dnia 28 grudnia 1983 r. apelująca była związana umową o pracę z (...) Spółdzielnią (...) w B.. Kwestia ta nie była jednak wiodąca. Analizując przebieg postępowania zasadnicze znaczenie miało to, czy małżonkowie J. byli w omawianym okresie posiadaczami gospodarstwa rolnego o powierzchni powyżej 0,5 ha.

W apelacji wnioskodawczyni wskazywała, że oprócz dzierżawy działki o powierzchni 0,05 ha (umowa z H. W.), jej mąż zawarł z J. B. ustną umowę dzierżawy gruntów rolnych o powierzchni 0,6 ha w F. z J. B.. Wskazała, że umowę tą

zawarto w dniu 1 marca 1979 na okres 10 lat. Analizując materiał dowodowy wypada zwrócić uwagę na wypowiedzi odwołującej się złożone na rozprawie w dniu 6 grudnia 2012 r., w której podała, że umowa z J. B. dotyczyła łąki w F. o powierzchni 0,5 ha i została zawarta przez jej męża. Wypada jednak dostrzec, że zeznania te zostały złożone po przedstawieniu stanowiska przez organ rentowy. W odpowiedzi na odwołanie Kasa Rolniczego Ubezpieczenia Społecznego sygnalizowała, że art 75 ust 1 pkt 1 ustawy z dnia 27 października 1977 r. określał, że rolnikiem do 31 grudnia 1982 r. mógł być tylko ten, który posiadał gospodarstwo rolne o powierzchni powyżej 0,5 ha. Ma to znaczenie, gdy weźmie się pod uwagę, że w odwołaniu od decyzji ubezpieczona nie wspominała o ustnej umowie dzierżawy z J. B.. Okoliczność ta nie została poruszona również we wniosku o emeryturę. Po uchyleniu wyroku i przekazaniu sprawy do ponownego rozpoznania skarżąca ograniczyła się wyłącznie do złożenia pisma procesowego z dnia 14 września 2014 r., w którym podała, że umowa dzierżawy została zawarta przez nią oraz M. J., a dotyczyła działki nr (...) położonej w F. o powierzchni 0,6 ha, przylegającej do działki nr (...), stanowiącej własność jej rodziców. Do pisma dołączono opis i mapę działki nr (...) (należącej do rodziców wnioskodawczyni) oraz oświadczenia H. M. i A. B., w których znajduje się potwierdzenia stanowiska ubezpieczonej.

W ocenie Sądu drugiej instancji przedstawione dowody nie pozwalają na poczynienie ustaleń faktycznych w kierunku postulowanym przez apelującą. Na taki wniosek zbiega się szereg okoliczności. Na podstawie dowodów przeprowadzonych w sprawie nie sposób ustalić faktycznej powierzchni działki nr (...). W trakcie przesłuchania w charakterze strony wnioskodawczyni szacowała ją na poniżej 0,5 ha, a już w piśmie procesowym z dnia 14 września 2014 r. określała ją na 0,6 ha. Przedłożone do akt sprawy dokumenty dotyczą działki nr (...), nie zawierają natomiast żadnego odniesienia do powierzchni działki nr (...). Uwzględniając czas trwania postępowania sądowego, a także to, że od momentu uchylenia wyroku Sądu pierwszej instancji stało się jasne, że powierzchnia działek znajdujących się w dzierżawie wnioskodawczyni ma kluczowe znaczenie, jak również biorąc pod uwagę, że wnioskodawczyni była reprezentowana przez zawodowego pełnomocnika, nie można wymagać od Sądu odwoławczego prowadzenia postępowania dowodowego z urzędu, na okoliczność danych, które powinny zostać wykazane przez dochodzącą emerytury. W rezultacie nie można przyjąć, że działka nr (...) miała powierzchnie przewyższającą 0,5 ha. Podobne uwagi można zgłosić co do wykazania, że działka ta była przedmiotem umowy dzierżawy. W trakcie przesłuchania w charakterze strony apelująca twierdziła, że stroną umowy dzierżawy był jej mąż, a już w piśmie z dnia 14 września 2014 r. wskazuje ona również na siebie jako dzierżawcę. Rozbieżność ta nie została racjonalnie wyjaśniona. Poza tym wypada odnotować, że od dnia 8 lipca 1981 r. do dnia 23 października 1992 r. odwołująca się zamieszkiwała w B. przy ul. (...), a ferma lisów znajdowała się wówczas miejscowości Ł.. W rezultacie powstaje pytanie jaką działalność rolniczą prowadziła ubezpieczona na działce stanowiącej łąkę o powierzchni 0,5 ha, położoną w miejscu oddalonym o około 4 kilometrów od fermy lisów i 5 kilometrów od miejsca zamieszkiwania. Nie można również pominąć, że pisemne oświadczenia H. M. i A. B. nie stanowią dowodu w sprawie. Nie można w postępowaniu sądowym oprzeć na nich ustaleń (w sytuacji, gdy druga strona kwestionuje podane w nich fakty). Apelująca, reprezentowana przez profesjonalnego pełnomocnika nie domagała się ich przesłuchania w charakterze świadków. W rezultacie Sąd pierwszej, jak i drugiej instancji nie mieli podstaw, aby wyręczać zainteresowaną i prowadzić postępowanie dowodowe z urzędu. Poprzestając na wspomnianych oświadczeniach oraz na piśmie wnioskodawczyni trzeba dojść do wniosku, że na działce nr (...) wybudowano fermę lisów, przy czym od dnia 3 kwietnia 1981 r. farma została przeniesiona do Ł.. W trakcie swoich zeznań złożonych na rozprawie w dniu 6 grudnia 2012 r. skarżąca nie określiła do kiedy obowiązywała umowa dzierżawy dotycząca działki nr (...). Odsłuchując nagranie rozprawy z dnia 6 grudnia 2012 r. można odnieść wrażenie, że mąż wnioskodawczyni owszem dzierżawił dwie działki, jednak było to związane z prowadzeniem fermy lisów. W tym kontekście twierdzenia ubezpieczonej można rozumieć w ten sposób, że najpierw była dzierżawa w F., a po usunięciu hodowli zawarto dzierżawę na działkę w Ł. (w domyśle rezygnując z dzierżawy w F.). W tym kontekście wypada wskazać, że z oświadczeń złożonych przez H. M. i A. B. nie wynika aby dzierżawa działki nr (...) trwała 10 lat. Na karcie 242-243 potwierdzili oni wyłącznie, że J. B. wydzierżawił 0,6 ha ziemi na okres 10 lat. Z oświadczeń tych wynika jedynie na jaki okres została ustnie zawarta umowa dzierżawy, a nie ile faktycznie umowa ta trwała. Spostrzeżenie to jest ważne, jeśli weźmie się pod uwagę, że od 3 kwietnia 1981 r. odpadła przyczyna wydzierżawiania działki w F. (wobec zlikwidowania w F. fermy lisów).

Suma wskazanych wątpliwości i braków w materiale dowodowym nie pozwala na ustalenie, że przed 1 stycznia 1983 r. apelująca miała status rolnika i prowadziła gospodarstwo rolne w rozumieniu art 2 ust 1 i 2 oraz art 75 ust 1 pkt 1 ustawy z dnia 27 października 1977 r. o zaopatrzeniu emerytalnym oraz innych świadczeniach dla rolników i ich rodzin. Kierując się art 20 ust 1 pkt 2 w związku z art 19 ust 1 pkt 2 ustawy o ubezpieczeniu społecznym rolników jest jasne, że staż warunkujący prawo do emerytury powinien udowodnić wnioskodawca. W rezultacie, Sąd drugiej instancji nie miał podstaw aby okres od dnia 3 kwietnia 1981 r. do dnia 31 grudnia 1982 r. zaliczyć do uprawnień emerytalnych. Zarzuty naruszenia prawa materialnego i procesowego w tym zakresie okazały się nieusprawiedliwione.

Na koniec zachodzi konieczność nawiązania do okresu od dnia 1 stycznia 1992 r. do dnia 31 grudnia 1998 r. W apelacji skoncentrowano uwagę na kwestii opłacania składek na ubezpieczenie rolnicze. W ten sposób odwołująca się wdała się w polemikę z oceną materiału dowodowego dokonana przez Sąd pierwszej instancji, który zakwestionował po pierwsze, że wnioskodawczyni przez cały ten okres opłacała składki na ubezpieczenie rolnicze, a po drugie, że pracowała w gospodarstwie rolnym. Sąd odwoławczy w pełni zgadza się z rozumowaniem przedstawionym w uzasadnieniu pierwszoinstancyjnym (nie ma zatem potrzeby powielania argumentacji). Apelacja nie dostarczyła powodów aby osąd ten zweryfikować. Wypada jednak dodać, że od dnia 12 lutego 1991 r. M. J. zlikwidował dział specjalny polegający na prowadzeniu fermy lisów. Wynika to zarówno z pisma Urzędu Skarbowego z dnia 3 grudnia 2012 r. (k. 89), jak również z oświadczenia M. J. złożonego na rozprawie w dniu 21 maja 2015 r. Jednocześnie z akt sprawy należy wyprowadzić spostrzeżenie, że małżonkowie J. w dniu 30 lipca 1987 r. nabyli działkę rolną o powierzchni 2,58 ha położoną w D.. Z zaświadczenia Urzędu Gminy i Miasta w C. z dnia 30 kwietnia 1999 r. wynika, że nieruchomość ta liczyła zaledwie 0,02 ha przeliczeniowego. Dane powyższe mają znaczenie, jeśli uwzględni się, że od dnia 1 stycznia 1991 r. (po wejściu w życie ustawy z dnia 20 grudnia 1990 r. o ubezpieczeniu społecznym rolników) ubezpieczeniu społecznemu rolników podlegali rolnicy, których gospodarstwo rolne obejmowało obszar użytków rolnych powyżej 1 ha przeliczeniowego lub dział specjalny. Oznacza to, że od dnia 12 lutego 1991 r. M. J. i jego żona nie podlegali obowiązkowemu ubezpieczeniu społecznemu rolników (zaprzestali prowadzenia działu specjalnego, a jednocześnie nie prowadzili działalności w gospodarstwie rolnym o powierzchni powyżej 1 ha przeliczeniowy). W aktach rentowych znajduje się wniosek L. J. o objęcie ubezpieczeniem dobrowolnym (k 4 akt rentowych). W odpowiedzi Urząd M. i gminy w C. wydał decyzję z dnia 1 kwietnia 1991 r. o objęciu wnioskodawczyni i jej męża od dnia 1 stycznia 1991 r. dobrowolnym ubezpieczeniem społecznym rolników. W kartach ewidencyjnych ubezpieczonego sporządzonych w dniu 18 marca 1993 r. nie odnotowano opłacenia składek za rok 1992 i 1993. Zaznaczono jedynie, że od dnia 1 stycznia 1992 r. oboje podlegali innemu ubezpieczeniu. W przedstawionym kontekście wypada zwrócić uwagę na art 3 ust 4 ustawy o ubezpieczeniu społecznym rolników. Wynika z niego, że nieopłacenie w terminie składki jest równoznaczne z odstąpieniem od ubezpieczenia na wniosek. Jeśli uwzględnić, że w dniu 4 maja 1999 r. wnioskodawczyni zgłosiła się ponownie do dobrowolnego ubezpieczenia społecznego rolników, staje się jasne, że apelująca w trakcie postępowania powinna wyjaśnić kiedy doszło do ustania poprzedniego dobrowolnego ubezpieczenia. W tych okolicznościach Sąd pierwszej instancji miał prawo oprzeć się na danych wynikających z karty ewidencyjnej ubezpieczonego. Wynika z nich, że od dnia 1 stycznia 1992 r. za skarżącą nie opłacano składek na ubezpieczenie rolnicze, co zważywszy na jej ubezpieczenie na wniosek nie może prowadzić do uznania, że w dalszym ciągu podlegała ona ubezpieczeniu.

Przedstawione powyżej rozważania prowadzi do wniosku, że wnioskodawczyni nie legitymuje się wymaganym 25 letnim stażem ubezpieczeniowym, który pozwala na przyznanie jej prawa do emerytury rolniczej. Dlatego apelację należało uznać za nieuzasadnioną. Zgodnie z art 385 k.p.c. Sąd Apelacyjny orzekł jak w sentencji. O kosztach procesu rozstrzygnął na podstawie art 98 k.p.c.